Rok XXXV. Olsztyn, na środę 18. maja 1921 r. Nr. 112.

# Gazeta Olsztyńska

## Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

# Protest.

W Anglji i w Szkocji każdy zamek lordów,
W Niemczech każdy dwór grafów, był teatrem mordów.
— — — — — — — — — — — — — — —
Nie wiedzą cudzoziemcy, że i nasze kraje
Ucywilizowane miały obyczaje.
Adam Mickiewicz.
(„Pan Tadeusz“)

**(S). Lloyd George, premjer angielski w mowie swojej wygłoszonej w izbie angielskiej obraził naród polski. Straszliwy ból targa dziś duszę każdego Polaka. Lloyd George uderzył w to, co jest każdemu narodowi świętem — w honor narodu. Naród polski, naród Jagiellonów, Sobieskich, Kościuszków, Poniatowskich nie ścierpi tej napaści na swój honor, na którą pozwolił sobie przedstawiciel dumnej Anglji. Naród polski wystąpi jak jeden mąż z uroczystym protestem. Do protestu tego przyłączamy się my Polacy w Prusach Wschodnich i to wszyscy, bez wyjątku.**

# Telegramy.

## Lloyd George przeciw Polsce.

Londyn, 14 maja. Lloyd George wygłosił mowę, w której ujawniała się tendencja antypolska. Powiedział między innemi:

Międzysojusznicza Komisja rozstrzygnęła, że części kraju, które w większości glosowały za Polską, mają być oddane Polakom. Teraz Polacy urządzili powstanie i postawili sprzymierzonych przed faktem dokonanym. Krok ten był złamaniem traktatu wersalskiego. Jeślibyśmy w tej sprawie nie postąpili według słuszności, mogłoby to mieć nieobliczalne konsekwencje dla pokoju europejskiego. Jeśli pokój zostanie zakłócony, nie wiem, co się stanie na świecie.

Polska jest ostatnim krajem, który mógłby wystąpić przeciw traktatowi wersalskiemu. Polska wolność swą zawdzięcza nie własnej broni, lecz Anglji, Francji i Włochom. Każda litera traktatu oznacza jedno życie angielskie.

Gdyby się Polakom pozwoliło na naruszenie traktatu na G. Śląsku a Niemcom nie pozwoliło na obronę prowincji, która dwa wieki do nich należy a 600 lat z pewnością polską nie była — byłoby to z ujmą dla czci honoru każdego kraju.

Lloyd George stwierdził, że wojska koalicyjne brały polskich żołnierzy w niemieckich okopach do niewoli. Żołnierze umierali w niemieckich mundurach i zabijali Francuzów, Anglików i Włochów, który za wolność Polski walczyli. Korfanty powiada, że Polacy na Górnym Śląsku wolą umrzeć, aniżeli się poddać. Gdyby dawniej tak myśleli, gdy wojna o wolność Polski się toczyła, zginęłoby mniej Anglików, Francuzów i Włochów. S

## Briand w obronie Polski.

Paryż, 14. maja. Prezydent ministrów francuskich Briand odpowiedział na mowę Lloyda George. Powiedział pomiędzy innemi, że jeżeli Niemcy otrzymują zachęcenie do gwałtownej interwencji na Górnym Śląsku, natenczas wytwarza się trudna sytuacja. Akcja Niemiec miałaby fatalne następstwa w Polsce. Twierdzenie premjera angielskiego, że Śląsk Górny jest od setek lat krajem niemieckim, nazwał Briand — n i e p r a w d ą. Wskazał na fakt, że Fryderyk II. w roku 1740 zdobył i anektował Śląsk Górny. Niemiecką większość w miastach wywołał napływ żydów i Niemców. Briand wskazał na słynny niemiecki atlas Andreego z roku 1914, na którym kraj gornośląski, gdzie przeważa język polski naznaczony jest niebiesko. Jedynie tylko kilka czerwono różowych wysepek oznacza język niemiecki. Briand zwrócił również uwagę na artykuł 88 traktatu pokojowego, podług którego wynik głosowania stwierdzony być musi podług gmin. Briand zapowiedział sprawiedliwe uregulowanie granic w myśl traktatu pokojowego. S.

# Fair play.

Kanclerz rzeszy Dr. Wirth przedstawił się konstytucyjneu zastępstwu krajów niemieckich, radzie rzeszy („Reichsrat“) i wygłosił przemowę. Zaznaczył dosyć wyraźnie, że parlament niemiecki zezwolił na politykę, która dąży do urzeczywistnienia warunków nałożonych przez „ultimatum“. „Niemcy zamierzają wypowiedziane „ja“ bez żadnych zastrzeżeń urzeczywistnić.“

Bez żadnych zastrzeżeń! A jednak przychodzą zastrzeżenia. Otoż słuchajmy.

»Za to oczekują Niemcy, aby przeciwnicy mając dobre dowody dobrej woli niemieckiej, oddały Niemcom **uznanie. Przedewszystkiem oczekują Niemcy „fair play“** (Odpowiedniej, dobrej woli. Red.) **w sprawie górnośląskiej. Jedynie tylko gdy kwestja górnośląska będzie tak rozstrzygniętą, jak Niemcy w okazaniu swojej dobrej woli w kwestji odszkodowania za konieczne uważają, jedynie wtenczas Europa uratowaną być może (!).**

Bądź co bądź ciekawe to stanowisko rządu niemieckiego, który przyjmuje „ultimatum“ bez żadnych zastrzeżeń, a czyni zastrzeżenia w sprawie Górnego Śląska czepiając się „fair play“ Loyda George.

Pisaliśmy, że jesteśmy pesymistami co do stanowiska nowego rządu niemieckiego i jego polityki.

„Fair play“ Dr. Wirtha nietylko nasz pesymizm uzasadnia, ale daje nam to przekonanie, że rząd Dr. Wirtha udawadnia swojemi występami, że jest niemożliwy.

Górny Śląsk nie może być przedmiotem targów. Sprawa górnośląska załatwioną być może jedynie na podstawie zupełnej sprawiedliwości bez względu na interesy, poglądy państw, sprawa górnośląska nie może być wiązaną z sprawą odszkodowania i rozbrojenia Niemiec.

Takie rozwiązanie kwestji byłoby nie »fair play«, ale krzyczącą niesprawiedliwością.

Takiego rozwiązania kwestji górnośląskiej stanowczo unikać należy.

»Fair play«, ale nie w zrozumieniu i pojmowaniu niemieckiemu. S.

# „Finanzamt.“

Tytuł ten „przyjaciół“ naszych, pewnych Niemców, zawsze „razi“. Pragną oni abyśmy o „Finanzamcie“ nie pisali wcale. Oni na „Finanzamt“ wsiadają jak na „ślepą kobyłę“, my zaś mamy o „Finanzamcie“ — ani dudu... Mamy gębę trzymać i płacić. Powiadają nam Niemcy, że mamy pisać o podatkach w Polsce. Dobrze. Żeby oni nam, przynajmniej tym, którzy za Polską głosowali pozwolili płacić takie podatki, jakie płacą w Polsce, bylibyśmy zupełnie zadowoleni. Nie byłoby podatków à la „Notopfer“ i innych. A zresztą cóż nas obchodzi Polska? My chwilowo mieszkamy w Niemczech, jest śmy poddanymi niemieckimi i mamy prawo zajmować có do podatków stanowisko. Jesteśmy delikatniejsi od Niemców. Dziwimy się nawet, że prasa niemiecka pod presją opinji tak ujada na „Finanzamt“. Powtarzamy głosy prasy jedynie z obowiązku dziennikarskiego. „Finanzamt“ nie ponosi winy bowiem w takiej mierze, jak ponoszą winę podburzyciele do wojny, propagatorzy hasła: „nicht durchhalten, sondern siegen“ Prasa zaś olsztyńska niech przejrzy swoje roczniki, niech wejdzie w siebie i przypomni sobie, jakie ta prasa w czasie wojny stano isko zajmowała. Niech sobie również ta prasa przypomni czasy plebiscytu. W Polsce była wtenczas ruina, podatki większe jak w Niemczech, a w Niemczech raj. Jeżeli w Niemczech jest raj, to po co użeranie na „Finanzamt“, który Bogu ducha winien... Ale bądź co bądź my Polacy bronić się także musimy, ażebyśmy za wiele nie płacili i starać się musimy o to, ażeby prawa podatkowe wykonywane były sprawiedliwie, ażeby nasi mniejsi gospodarze i lud roboczy doznawali ochrony, obrony i informacji, ażebyśmy nie płacili więcej jak potrzeba. Będą podatki jeszcze większe, a więc zajęcie stanowiska jest potrzebnem. Jesteśmy organem ludu polskiego i naszym psim obowiązkiem jest obrona tego ludu, który wojny nie chciał a obecnie z tymi którzy wojny chcieli i wojnę przedłużali ciężary ponosić musi.

A więc słuchajcie bracia. Dowiedzieliśmy się, że czytacie chętnie o „Finanzamcie“.

Otóż Niemcom naszym wydają się ciężary za wielkie. A więc wschodniopruscy posłowie do parlamentu niemieckiego („Deutschnationale Volksparte“) przedłożyli parlamentowi następujące zapytanie:

„W Prusach Wschodnich „Landesfinanzamt“ przez „Kreisfinanzamty“ przy oszacowaniu do podatku dochodowego i „Notopfer“ wywołuje napięcie przy ocenianiu mniejszych i większych posiadłości. Opodatkowanie następuje tak nierówno i tak takowe się wysoko szacuje, że sprzeciwia się to ocenie rzeczoznawców na polu gospodarczem i prowadzi większą część gospodarstw do ruiny. Np. posiadłość, którą w roku 1919 za cenę 98 000 marek kupiono, oszacowano na 135 000 mk. do „Reichsnotopfer“. Z dwóch powiatów mazurskich, które są pod względem obszaru równe, ma jeden 18 miljonów a drugi 32 miljony „Reichsnotopfer“ oddać. Dalszy przykład niesprawiedliwego oszacowania jest następujący: „W dwóch mazurskich powiatach położone są obok siebie dwa majątki, każdy wielkości 3000 mórg i równej wydajności ziemi. Jeden z tych dwóch majątków, od wielu dziesiątek lat w jednych rękach, dobrze drenowany i uprawiony, oszacowano na 400 mk. podatku od morgi, podczas gdy drugi majątek, zmieniający często właściciela, niedostatecznie drenowany i mniejsze dochody przynoszący, oszacowany jest na 1400 mrk. od morgi.

W wielu wypadkach pobierany jest dodatek do podatku na »Reichsabgabe« wynoszący kilkaset procent, bez względu na różno zrodność naszej ziemi, na wschodniopruskie, klimatyczne i inne trudności przy produkcji i wywozie (n. p. wysokie koszta przewozowe, także dla węgli i środków nawozowych). Wielokrotnie przy oszacowaniu podatkowem, używa się wyższej miary, aniżeli w innych dobrze położonych i bogatych okolicach Niemiec.

Wobec tego zapytujemy się rządu Rzeszy, czy nasze urzędy podatkowe stosują się do linji wytycznych rządu, czy też działają według swej własnej miary? Zapytujemy się dalej co rząd zamierza czynić aby położyć kres wyżej opisanej, nierównej i niesprawiedliwej taktyce, która powoduje jedynie wzburzenie w szerokich kołach ludności.

Nie bierzcie nam za złe panowie Niemcy, że znowu zajmujemy się sprawami „Finanzamtu“. My niemamy swoich posłów. Gdybyśmy jednak posłów mieli, natenczas żądalibyśmy od nich aby energicznie występowali nie przeciwko podatkom, ale przeciwko niesprawiedliwemu rozdzielaniu ciężarów podatkowych. S.

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Konferencje polityczne w sprawie Górnego Śląska.

Warszawa. W związku z wręczoną notą i wiadomościami o zawarciu ugody górnośląskiej konferował wiceminister Dąbski z posłem angielskim Maksem Müllerem i włoskim charge d'affaires, Modica.

»Przegląd Wieczorny« donosi: Rada Ministrów opracuje prawdopodobnie zaraz odpowiedź na notę sprzymierzonych.

### Układy polsko-litewskie.

Warszawa. Ostatnie dwa posiedzenia konferencji polsko-litewskiej były poufne. Delegaci litewscy podnieśli przedewszystkiem sprawę wileńszczyzny i jej przyłączenia do Litwy kowieńskiej. Delegacja polska odpowiedziała w sposób kategoryczny, iż Wilno uważa za miasto polskie, a więc tem samem dyskusja nad jego przyłączeniem do Litwy kowieńskiej jest zupełnie wykluczona.

Oświadczenie to wywołało wśród delegacji litewskiej widoczne zakłopotanie, nie chciała ona bowiem dać powodu do zerwania obrad, aby nie urazić bezstronności Hymansa. To też delegacja litewska wysunęła propozycję obradowania nad sprawą stosunków polsko-litewskich na tle sytuacji obecnie z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i wojskowego.

Delegacja polska przyjęła tę propozycję i w toku obrad zajęła stanowisko niezmiernie zbliżone do koncepcji w tej sprawie marszałka sejmu Trąmczyńskiego. Z trzech punktów tej koncepcji obejmujących konwencję polityczną i wojskową, omawiano obecnie stosunki ekonomiczne biorąc jako punkt wyjścia obecną granicę polsko litewską, ściśle etnograficzną. W czasie omawiana stosunków ekonomicznych delegacja polska zażądała, by za podstawę były wzięte warunki ekonomiczne i finansowe obecnie panujące na Litwie kowieńskiej. Sprawa Wilna odłożona została na czas dłuższy.

### Sprawa Gdańska przed Ligą Narodów.

Warszawa. Najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie odbędzie się 6 czerwca i będzie na nim rozpatrywana sprawa mandatu obrony militarnej Gdańska, zmiana konstytucji gdańskiej, protest przeciw rozstrzygnięciu komisarza Hakinga co do załogi polskiej w Nowymporcie, co do sprawy Niemieckiego »Bauernbank« contra Puppel i Karczyński, a także prawdopodobnie sprawa fabryk broni w Gdańsku.

## Górny Śląsk.

### Ostateczna decyzja w najbliższym czasie.

Warszawa. Nadchodzi wiadomość z Paryża, że sprawa G. Śląska rozpatrywana będzie na Radzie Ambasadorów w dniach od 22 do 25 maja.

### O wzmocnienie sił powstańczych.

Bytom. »Morgenpost« podaje: W okręgach rybnickim, raciborskim, rząd powstańczy ogłosił pobór roczników 1893—1900. Powstańcy zajęli Kluczbork.

Sosnowiec. Napływający ze wszystkich stron ochotnicy, którzy pragnęli wstąpić w szeregi powstańców górnośląskich, zmuszeni są z powodu zamknięcia granicy śląskiej do powrotu. Miejscowe społeczeństwo zaopatruje ich w środki materjalne celem umożliwienia im drogi powrotnej.

### Gdyby nie linja demarkacyjna . . . . . .

Berlin. Korfanty miał do korespondenta »Daily Mail« oświadczyć, że potrzebował jeszcze jednego tylko tygodnia swobodnych operacji, by wojskami swemi zająć cały Górny Śląsk.

### Radość ludności górnośląskiej.

Bytom. Wiadomość o zawartym układzie w sprawie linji demarkacyjnej, opublikowano w odezwie Korfantego i dowódcy powstańców ludność na całym Śląsku powitała z niesłychanym entuzjazmem. Całą noc wszystkie domy w miastach były iluminowane, tudzież ludność dawała wyraz swej niepohamowanej radości strzelaniem bezustannem z moździerzy. Odbywały się niekończące się pochody ze śpiewami i gorącemi przemowami. Komitety parytetyczne polsko-niemieckie zajęły się gorliwie aprowizacją miast śląskich. Obecnie wszystko wraca do pracy. Jak donoszą gazety Niemcy rzucili się na korespondenta pisma francuskiego i reprezentanta władz francuskich i pobili ich do krwi.

Bytom. (WTB). W miejscowościach położonych koło Bytomia, urządzili Polacy wśród bicia dzwonów i strzelaniny wielkie obchody radosne. Została rozszerzona wśród Polaków pogłoska, że decyzja w sprawie Górnego Śląska padła w tym kierunku, iż Górny Śląsk z wyjątkiem małych części został przydzielony Polsce.

Z innego źródła niemieckiego donoszą: »Podczas gdy ludność niemiecka trzymała się stroskana zdala, odbyły się wielkie polskie demonstracje radosne, i tak w Gliwicach, Katowicach, i Bytomiu. W Zabrzu żądali Polacy, by wszystkie domy udekorowano flagami polskiemi. W Zabrzu i w wielu innych miastach bito 1 i pół godziny w dzwony. Dzień ten stał się w wielu miejscowościach świętem. Na wielu gmachach powiewały flagi polskie, przedewszystkiem na gmachach publicznych w miastach zajętych. Tak samo świętowano w wielu kopalniach.

### Przychylne stanowisko Anglji.

Berlin. (EE). Korespondent »Times'a« donosi, że Rada Najwyższa poweźmie uchwałę w sprawie górnośląskiej w najbliższych dniach. Przypuszczać należy, że Rada Najwyższa ustąpi w sprawie górnośląskiej na korzyść Polski.

Przed kilkoma dniami miał korespondent »Times'a« rozmowę z Korfantym, w której ten twierdził że Rząd polski nie wspiera powstańców ani pieniędzmi ani bronią. Dalej twierdzi Korfanty, że może tylko polegać na poparciu ludu, który stoi cały po jego stronie.

## Niemcy

### Opinja niemiecka o ultimatum koalicji.

Berlin. (EE). »Vossiche Zeitung«, która początkowo bardzo polecała podpisanie ultimatum, trzyma się w rezerwie i podkreśla dobrą wolę gabinetu Wirtha.

»Germania« podkreśla zasługi gabinetu i nazywa ultimatum darciem pasów z żywego ciała.

»Vorwärts stwierdza, że socjaliści uratowali naród niemiecki, podczas gdy partje nacjonalistyczne go odstąpiły.

»Freiheit« i »Rote Fahne« piętnują bardzo słabą postawę partji obywatelskich i silnie zwalczają nacjonalistów i demokratów.

### Utrzymanie sankcji?

Londyn. Wedle doniesień Lloyd George wyraził się w parlamencie na zapytanie Bottolomeya, że dotychczasowe sankcje będą dalej utrzymane.

### Prasa niemiecka o Górnym Śląsku.

Berlin. (WTB). Prasa nazywa jednogłośnie ugodę Komisji Międzykoalicyjnej z dowódcą powstańców, Korfantym, dotyczącą ustanowienia linji demarkacyjnej, złamaniem traktatu pokojowego.

Według »Voss. Ztg« popierają przedstawiciele aljantów na Górnym Śląsku przez ten fakt czynnie i biernie powstanie, którego likwidacji żądała tak energicznie Rada Ambasadorów od Rządu warszawskiego.

»Germania« pisze: To zawieszenie broni i ta linja demarkacyjna są dziełem Le Ronda. Całe zachowanie Le Ronda podczas jego rządów górnośląskich jako też zachowanie francuskich kontrolerów powiatowych i wojsk na obszarze plebiscytowym nasuwa konkluzję, że chodzi tu o grę ukartowaną między Paryżem a Warszawą (!), by Niemcom gwałtem odebrać, to do czego one i ludność tubylcza ma niezaprzeczone prawo według wyniku głosowania i według postanowień traktatu.

»Vorwärts« zaznacza, że Komisja Międzykoalicyjna przez zawarcie tej ugody zajęła świadomie stanowisko przeciwne oficjalnej polityce koalicji. Francja usiłuje tutaj stworzyć fakt dokonany. Cóż powiedzą inni sprzymierzeni na to rozwiązanie? Zaufamy przyrzeczeniu Lloyd George'a, że nie pozwoli, by drzewa polskie wzrosły do nieba. Co zamierza Lloyd George?

### Bawarja za niepodległością.

Berlin. (EE). Z Bawarji donoszą, że prasa mieszczańska wyraża swe niezadowolenie z powodu przyjęcie ultimatum, które się godzi na rozbrojenie Bawarji. W Bawarji pojawiają się dążności separatystyczne. Prasa augsburska stwierdza, że Berlin nie powinien się łudzić co do powagi chwili. Przywódzca bawarskiej partji ludowej dr. Heim oświadczył m in, że Bawarczycy stoją na stanowisku, iż mają prawo trzymać porządek we własnym kraju. Nasza straż obywatelska nie ma nic wspólnego z polityką.

Ludendorff nie ma z nią żadnej styczności i żyje zupełnie sam dla siebie. Podczas gdy przy ostatnich, obradach poruszono sprawę rozbrojenia tylko fortec wschodnich, Włochy wysunęły sprawę bawarskiej straży obywatelskiej, ponieważ obawiały się poparcia irredenty tyrolskiej przez bawarską straż obywatelską. My nie chcemy nic wiedzieć o polityce. Straż obywatelską rozwiąże się, gdy znajdziemy możliwość utrzymania porządku we własnym kraju.

---

# List z Polski.

Lublin, 3 maja 1921.

Kochani Czytelnicy!

Dopiero przed chwilą wróciłem z obchodu uroczystości konstytucji 3 maja. Mimo niepogody zebrały się dziesiątki tysięcy aby uczcić ten dzień, w którym się Polska odrodziła. W gorących słowach mówcy wzywali do jedności i pamięci na braci naszych znajdujących się na obczyźnie. W pośród okrzyków były i takie jak »Niech żyje Warmja i Mazury«; wiedzcie więc, że o was pamiętamy.

Muszę jednak powrócić do rzeczy, o której chcę wam pisać to jest, co słychać w Polsce. Polska która powstała dopiero przed trzema laty i musiała staczać ciężkie walki w obronie Europy, dziś zaczyna się odbudowywać, stara się zaprowadzić u siebie ład i porządek. Wiadomo chyba Wam, że Polska jest dziś dużem państwem, posiada wielkie lasy i duże pola. Otóż teraz rząd polski stara się te pola bardzo urodzajne na Wschodzie zagospodarować, gdyż teraz stoją pustką, bo je zniszczyli bolszewicy. Wysyła więc rząd zdolnych do pracy inwalidów żołnierzy, daje im zadarmo ziemię i daje pożyczkę na założenie gospodarstwa.

Wewnątrz państwa rząd stara się o uruchomienie fabryk, które podczas okupacji Niemcy zniszczyli i dzięki Bogu gazety donoszą o uruchomieniu coraz to nowych fabryk, o zakładaniu towarzystw handlowych itp. Do Warszawy zajeżdżają kupcy ze wszystkich stron świata, aby zapoznać się z Polską i nawiązać stosunki handlowe.

Mamy nadzieję, że kiedy stosunki przemysłowo-handlowe zostaną uregulowane to i nasza waluta pójdzie w górę

Oprócz tego rząd ze wszystkich sił stara się o oświatę. Obecnie w Polsce posiadamy 6 uniwersytetów, gdy tymczasem przed wojną było zaledwie 3. Ruch naukowy wzmaga się z dniem każdym. Uczeni wydają książki, w których wskazują jak Polska powinna się rządzić i gospodarzyć. Powstało wiele szkół średnich i niższych. Nauka polska idzie na wschód. Nasi nauczycielowie z książką w ręku idą na wschodnie kresy Polski, aby nieść kaganiec oświaty. Ostatnie dnie marca przyniosły nam konstytucję, pokój i wynik plebiscytu na Górnym Śląsku.

Cała Polska cieszyła się, gdyż nareszcie posiada podstawę, na której się może oprzeć i za pomocą której będzie się rządzić. Cieszy się z pokoju, bo jej najlepsi synowie, którzy nie żałowali krwi aby zasłonić ją swymi piersimi od nieprzyjaciela dzisiaj wracają z frontu jako bohaterzy — zwycięscy, aby pracować dla utrwalenia dobrobytu w tej Polsce, o którą walczyli.

Cieszymy się wreszcie z wyników plebiscytu, bo ten lud górnośląski przez 600 lat germanizowany w dniu 20 marca poczuł, że jest polskim i chce należeć do Polski. Wczoraj nadeszły do nas niepokojące wiadomości, jakoby koalicja chciała Śląsk sprzedać, ale im na to nie pozwolimy. Lud górnośląski poprzemy ze wszystkich naszych sił.

W tym roku zasiewy u nas przedstawiają się znakomicie i mamy nadzieję, że drożyzna, która już spada, po żniwach całkowicie ustanie i będziemy znów tak mogli żyć jak przed wojną. Tyle na dzisiaj, w przyszłem liście opiszę więcej o tej naszej wspólnej Matce-Polsce. Ludu warmiński czytaj swoją gazetę, którą i ja z wielkiem zaciekawieniem czytuję, gdyż ona jedynie ciebie broni, jest polską, a więc twoją.

Ksiądz S. Grelewski.

---

# KRONIKA.

Olsztyn, dnia 17. maja 1921.

Kalendarz na środę: Wenancjusza.

Wschód słońca o g. 4,02; zachód o g. 7,51.

## Z Prus Wschodnich.

### Z Mazur.

* **Biskupiec.** Na tutejszym dworcu zasekwestrowała policja kryminalna z Królewca broń, która prawdopodobnie miała ze Szczytna być do Królewca wysłaną.

— Gospodarz Jan H. i syn jego przechowywali skradzione przez ich bratanka konie, wozy, uprząże i t. d. i sprzedawali je. Za ten występek sąd skazał ich na 6 miesięcy więzienia.

### Z dalszych stron.

* **Brunsberk.** Utonął tu w strumyku Mühlenfliess robotnik Janowitz. Cierpiał on na kurcze. Mimo to wszedł na wierzbę stojącą nad strumieniem ażeby narwać witek. Jednocześnie dostał napadu kurczowego i spadł twarzą na dół do płytkiego rowu. Pomoc przybyła za późno.

* **Królewiec.** Nieszczęście wydarzyło się w ub. środę w fabryce celulozy położonej za bramą Sackheimską. Dozorca zajęty był reparacją pasa transmisyjnego przy elewatorze. Jednocześnia został 20-letni robotnik Kurt Findeling pochwycony przez walec i przerzucony. Znaleziono go z połamanemi członkami wiszącego prawą ręką na klinie u dolnego walca. Dawał jeszcze słabe znaki życia lecz zmarł podczas transportu.

— Nieznośne stosunki panują na placu zabawowym t. zw. „Rummelplatz" położonym przy bramie Steindamskiej. Nieomal codziennie zachodzą tam bójki i starcia. We wtorek przyszło do bijatyki między ulicznikami a żołnierzami. Walka była tak zacięta że wezwać musiano policję do rozpędzenia walczących.

## Z Polski.

* **Toruń.** Prokurator w Toruniu wysłał do zarządu dzielnicowego N. P. R. na Pomorzu następujące pismo: »Wzywam do natychmiatowego zaprzestania akcji werbunkowej. Wrazie niezastosowania się, winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.«

* **Grudziądz.** W nocy włamano się do jednego z wozów towarowych na grudziądzkim dworcu. Wóz naładowany był mąką amerykańską. Skradziono 100 kg. mąki. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

* **Bydgoszcz.** Z powodu wiadomości o linji demarkacyjnej, udekorowano domy flagami. Nastrój podniosły.

* **Warszawa.** Delegacja kupców złożyła na ręce prezydenta ministrów, Witosa, memorjał, domagający się wprowadzenia wolnego handlu.

## Z Górnego Śląska.

— **Odznaki powstańców.** Ponieważ powstańcy rekrutują się wyłącznie z ludności cywilnej przeto dla odróżnienia się od reszty mieszkańców noszą na lewym ramieniu przepaski: szeregowcy białe, dowódcy grup niebiesko-białe z orłem śląskim, szef sztabu niebiesko-czerwone z orłem, naczelny wódz czerwoną z orłem białym.

* **Bytom.** Nadeszły z Bytomia wiadomości, że mec. Wolny, któremu rząd chciał czasowo powierzyć kierownictwo komisarjartu plebiscytowego, odmówił przyjęcia tego stanowiska.

* **Katowice.** W Katowicach utworzył się za zezwoleniem władz koalicyjnych, komitet charytatywny, mający na celu utrzymanie porządku i spokoju w mieście, złagodzenie konfliktu, wydanie przepustek itd. Do komitetu należy dziesięciu Polaków i dziesięciu Niemców. Głównym przedstawicielem Polaków jest dyr. banku Piechulik, Niemców, radca Weidmann.

* **Opole.** Na rozkaz generała Le Rond'a, wytoczono w Opolu jedną baterję. Armaty ustawiono w kierunku Dąbrowy. Wynika z tego, że Komisja Międzysojusznicza zdecydowana jest bronić Górnego Śląska przed ewentualnym napadem Niemców.

Członkowie Komisji Międzysojuszniczej opuścili Opole. Z tego powodu zapanowało wśród ludności niemieckiej zaniepokojenie, gdyż obawia się ona zajęcia miasta przez powstańców.

# Ze świata.

### Mobilizacja w Czechach.

Z Pragi donoszą, że zapasy węgla górnośląskiego wyczerpują się. W kołach ententy powstała myśl zaopatrzenia lewego brzegu Odry w węgiel czeski. Rząd czeski powołał pod broń trzy roczniki rezerwy, a zarząd kolei otrzymał zlecenie przygotowania taborów, mogących być potrzebnemi do przewozu wojska. Mobilizację wojsk czeskich motywują Nar. Listy w następujący sposób: Powstańcy Korfantego nie rekrutują się z górników lecz z regularnego wojska polskiego. Akcja polska na Górnym Śląsku powinna być dla nas poważną przestrogą!

### Propaganda religijna w Rosyi.

Metropolita unicki Szeptycki przybył do Rotterdamu i oświadczył, że papież udzielił mu jurysdykcji na całą Rosję. Metropolita Szeptycki uważa chwilę obecną za najlepszą do propagandy religijnej w Rosii. Z tego powodu rozpoczął już zbieranie składek na cele tej propagandy.

### Japoński następca tronu w Londynie.

Odbyło się tu powitanie japońskiego następcy tronu przez króla i dwór. Po uroczystościach powitalnych japoński książę złożył wizyty królowej Aleksandrze i księciu Walji, poczem zwiedził grób nieznanego żołnierza.

### Gruzja — republiką sowjecką.

Z Chrystanji donoszą, że w Tyflisie objął władzę ad hoc spreparowany przy pomocy bolszewików rosyjskich rząd sowjecko-gruziński. Rząd ten ogłasza, że zobowiązuje się dotrzymać wszystkie umowy, które zawarł poprzedni rząd gruziński. Chodzi tu przedewszystkiem o koncesje i wszelkie umowy handlowe, ponieważ Gruzja, nie posiadając własnego przemysłu zmuszona jest żyć w zgodzie z zagranicą, tembardziej, że towarzysze rosyjscy, zrujnowawszy własny kraj, nie mogą jej nic dać.

## Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9–12 i od 3–6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

## Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.
10. Dla 6 dziewczyn do akordowej pracy.

## Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera. zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

**T. Odrowski, Patron,**
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.



# Wielka sprzedaż

**po każdej możliwej cenie w tygodniach przedświątecznych wszelkiej garderoby damskiej, męzkiej i dla dzieci.**



| | |
|---|---|
| **Kostjumy damskie** w modnych fasonach począwszy . . . . od mk. 125⁰⁰ | **Ubrania męzkie** . . . 295⁰⁰ |
| **Płaszcze damskie** duży wybór z dobrych materjałów . . . . . już po 98⁰⁰ | **Paletoty i ulstry** już po 150⁰⁰ |
| **Spódnice bluzkowe** po 36⁰⁰ | **Spodnie sukienne** . po 58⁰⁰ |
| **Bluzki do prania** . po 18⁰⁰ | **Kamizelki sukienne** po 36⁰⁰ |
| **Materjały damskie** na suknie i kostjumy za mtr. . . . . . już po 24⁰⁰ | **Bawełna do tkania** nr. 16, kręcona niebielona, za funt angielski . . . . po 35⁰⁰ |
| | **Materjały na ubrania** męzkie, tylko dobre fabrykaty za mtr. . . . . . . już po 36⁰⁰ |

**Każdy powinien niezwłocznie, bez przymusu kupna, nasz skład zwiedzić, aby przekona się iż kupi u nas najtaniej.**

# W. Mulczyński, Wartembork

**Rynek 94.** (Właściciele: **Kowalski i Szulc.**) **Telefon 41.**

# Obwieszczenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie wzywa wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie i urodzonych w czasie od roku 1900 do 1885 włącznie, o ile chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polski, by dla zadośyćuczynienia przepisom obowiązkowej służby wojskowej zgłosili się osobiście lub na piśmie celem zapisania się do Konsulatu lub do właściwej władzy wojskowej w kraju

**najdalej do dnia 20 maja 1921 r.**

Osoby, zgłaszające się, winne przedłożyć wszystkie dokumenty legitymacyjne wojskowe oraz poświadczenie stałego pobytu, wystawione przez kompetentne władze niemieckie.

Kto nie dopełni obowiązku zgłoszenia się, może zostać pozbawiony obywatelstwa polskiego, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych.

Za osoby, które mogą być pozbawione obywatelstwa polskiego, uważać się będzie:

a) dezerterów, którzy zbiegli z wojska polskiego po dniu 4. sierpnia 1920;
b) mężczyzn, powołanych do służby wojskowej (roczniki od 1885 do 1902, o ile chodzi o byłych oficerów od r. 1879), którzy bez przepisanych dokumentów opuścili granice Państwa Polskiego;
c) przebywających stale zagranicą, którzy do dnia 20 maja 1921 r. nie dopełnią obowiązku zapisania się, nakazanego niniejszem obwieszczeniem.

Podany powyżej termin zgłoszenia się najpóźniej do 20 maja b. r. dotyczy tylko możliwej straty obywatelstwa polskiego, lecz nie zwalnia od ogólnych następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

**Kwidzyn,** dnia 21. kwietnia 1921 r.

**Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.**

# BANK LUDOWY

**w Olsztynie ul. Cesarska 16 I**

**płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent**

stosownie do czasu wypowiedzenia.

**Udziela pożyczek** pod dogodnymi warunkami.

**Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.**

Potrzebny od zaraz

## przodownik

na osobny folwark, który by stawić musiał 18 ludzi, w tem 12 chłopów, 4 dziewczyny i 2 chłopaków do żniw i do akordowego młócenia. Przodownik musi być obeznany z utrzymaniem i wypłatą ludzi.

Zgłoszenie osobiste jest konieczne.

Franciszek Pudlewski,

**Julienhof p. Raudnitz,** stacja kol. Raudnitz.

*Zaproszenia weselne*
*:: zawiadomienia ::*
*o zaręczynach i ślubie*

*wykonuje szybko i gustownie*

*Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej"*

# OBRAZY

*w ramkach i bez*

poleca

**księg. „Gaz. Olsztyńskiej"**

przy Rynku Rybnym.

## 2 sady owocowe

są do wydzierżawienia w Waplewie w powiecie sztumskim. Zgłoszenia do ogrodowego **M. Sajkowskiego, Gr. Waplitz,** Kr. Stuhm.



# TRUMNY

**imit. metalowe i dębowe**

poleca

Fabryka trumień

## AST i SYNOWIE

**Ostrów (Poznańskie).**

# Karczma

na sprzedanie. Cena 100 tysięcy mk. Zgłoszenia pod lit. P. S. do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

# Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby mężkiej:

**zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.**

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.